



Katolickie
Amatorskie
Centrum
Kultury

ul. Gdyni 104m, Kackku
www.kackmalykack.pl



Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„EtnoPolska 2019”



**Pusta
noc**

ś p i e w n i k

† **ŻEGNAM CIĘ, MÓJ ŚWIECIE WESOŁY,**

tradycyjna pieśń pustomocna – autor nieznan

Żegnam cię, mój świecie wesóły,
Już idę w śmiertelne popioły;
Rwie się życia przędza,
śmierć mnie w grób zapędza,
Bije pierwsza godzina.

Żegnam was, rodzice kochani,
Znajomi, krewni i poddani:
Za łaskę dziękuję, z opieki kwituję,
Bije druga godzina.

Żegnam was, mili przyjaciele,
Mnie pod głąz czas grobowy ściele:
Już śmiertelne oczy sen wieczny zamroczy,
Bije trzecia godzina.

Żegnam was, królowie, księżęta,
Cieszcie się w swém szczęściu, panięta:
Już służyć nie mogę, wybieram się w drogę,
Bije czwarta godzina.

Żegnam was, mitry i korony,
Czekajcie swoich rządców, trony:
Ja w progi grobowe zniżyć muszę głowę,
Bije piąta godzina.

Żegnam was, pozostali słudzy,
Tak moi, jako téż i drudzy:
Idę w śmierci ślady, bez waszój parady,
Bije szósta godzina.

Żegnam was, przepyszne pokoje,
Już w wasze nie wnijdę podwoje:
Już czas méj żałobie dał gabinet w grobie,
Bije siódma godzina.

Żegnam was, pozostałe stroje,
Już o was bynajmniej nie stoję:
Mól będzie posłanie, robak kołdrą stanie,
Bije ósma godzina.

Żegnam was, wszystkie elementa,
Żywioły, powietrzne ptaszęta:
Już was nie obaczę, w dół grobowy skaczę,
Bije dziewiąta godzina.

Żegnam was, niebieskie planety,
Do swojej dążyć muszę mety:
Innym przyświecajcie, mnie dokonać dajcie,
Bije dziesiąta godzina.

Żegnam was, najmiłsze zabawy,
Wewnętrzne, powierzchowne sprawy:
Już nie wolno będzie, jeść, pić na urzędzie,
Bije jedenasta godzina.

Żegnam was godziny minione,
Momenta i dni upłynione:
Już zegar wychodzi, index nie zawodzi,
Do wiecznego spania śmierć duszę wygania,
Bije dwunasta godzina. Amen.

† PEWNEGO DNIA NARODZIŁO SIĘ SZCZĘŚCIE

Pewnego dnia stała się jasność
I z tej jasności narodziło się szczęście
Położono je w kołysce pod dachem pełnym jaskółczych gniazd
Siostrzane drzewa obok kołyski wybudowały szmaragdowy port
By światło księżyca nawoływało do niego okręty
Ze wszystkich oceanów świata
O Boże
Szukaliśmy Ciebie na nim
W czterech stronach świata
Kto teraz powie:



Moja wina
Mój grzech
Moja skrucha

Słońce się toczy przez rozległość świata
A my czekamy wśród dni i nocy
Na gwiazdy co świecą jak promienie świętych
Nie zamykaj teraz oczu!
Patrz Anioł
Niesie światło w twoja stronę
Bo każdy z lęku powstał
Bo każdy z lękiem się rodzi
I z lękiem na drugą stronę rzeki przechodzi

† **BĄDŹ ANIELE PRZY MEJ DUSZY CZUWAJĄCY**

Bądź Aniele przy mej duszy czuwający!
We dnie, w nocy ze mną wędrujący.
Przez obłoki prowadź, przez czyste sumienia
By w ciemności grzechu nie zgubić zbawienia.

Bądź Aniele gdy ucichną trąby, smyki,
Kiedy w skrzypcach skocznej braknie już muzyki.
Kiedy nam boleści życie nie oszczędza,
Kiedy mną zawładnie białej śmierci przedza.

† **CZY MI PODA RĘKĘ**

Czy mi poda rękę, czy ukarze
Czy mą arką będzie, gdy już trwoga
Czy jak wiosna w drzewie, ład pokaże
– oto pytam głośno co dzień Boga

Czy przebaczy grzechy moje podłe
Czy uchroni życia moje żniwo
Nie chce nic już więcej, więc się modłę
– bo ja wierzę w Jego sprawiedliwość

† **DIABEŁ I ANIOŁ**

Diabeł

Jesteś zgubiony
 Jesteś potępiony
 Zabieram duszę.
 Ziemia zadrżała
 Piekło wskazała
 Do piekła ruszaj!

Anioł

Boże jedyny
 Odpuść mu winy.
 Miej wybaczenie
 Pójdź do chorego
 Do mizernego
 Napraw sumienie!

Diabeł

Gwiazdy poblady,
 na ziemię spadły.
 Teraz pójdź ze mną,
 choć słońce wschodzi
 Życie uchodzi
 w głęboką ciemność.

Anioł

Dzwony zagrały
 Niebo wskazały
 Ludzkie pragnienie
 Tam na człowieka
 nagroda czeka
 Zbawienie, zbawienie, zbawienie

† **ZAWSZE PRZED WSCHODEM SŁOŃCA**

Niebiańskie światło
Rzeko życia wiary i braku siły
Wietrze kołyszący tysiącami drzew
Podróży niezmierzona czasem
Perło znaleziona na piasku
Pocieszycielko czuwająca w bezsennej nocy
Niebiańskie światło dalekie i bliskie

O blasku światłości! Ogarniający
Swym płomieniem widnokrag słowa

Zawsze przed wschodem słońca słychać było szczekanie psa
które budziło śpiące w parku sowy.
Gdy kolejny raz rozpoznałem ten dźwięk, zauważyłem,
że niebo wtedy szarzało i zaczął padać deszcz.

† **OBOK KRZYŻA TWEGO STOJĘ**

Obok krzyża Twego stoję
Płacze, płacze serce moje
Obok krzyża stoję
Płacze moje serce bolesnymi łzami

Ciecze krew z przebitej ręki
Ach jak wielkie Twoje męki
Ach jak wielkie męki
Krew z przebitej ręki szaty święte płami

Zabierz Panie go do siebie
Niech przy Tobie spocznie w niebie
By nad czasem i ciemnością
Był mym światłem, mą miłością

† **BAW SIĘ ZE MNĄ**

Baw się, baw się teraz ze mną
 – Będiesz królem, ja królowną.
 Będę grał na fortepianie
 I pić mleko na śniadanie.

A na półkach koty bure,
 Które moje, brata które?
 Przyszła paczka z zagranicy
 Dla najstarszej z nich kocicy.

Po pokoju pociąg jedzie
 Dużo gości nam przywiezie.
 Ze zmęczenia jest czerwony,
 czy zajedzie w moje strony?

Pociąg, rower, odrzutowiec,
 który lepszy pojazd powiedz!
 Niepotrzebne auto, motor
 Chcę do marzeń pójść piechotą.

Jabłka zrywać na jabłoni
 Jak mój starszy brat Antoni.
 Będę chodził po drabinie
 Szybko czas zabawy minie

† **DZBANEK**

Przechodziłem przez wichury, przez śnieżyce.
 Powtarzałem co dzień, że na Boga liczę.
 Zobaczyłem jak do morza biegną rzeki,
 jak z płomiennych marzeń leci kurz kaleki.
 Pomagałam Tobie ciężki unieść kamień,
 teraz mnie w anioła, kroplę deszczu zamień.
 Próbowałam dla nas w sercu szukać zgody
 spadł na ziemię dzbanek pełen czystej wody.

† **PÓJDŹ**

Droga była wyboista, czas był zły.
 Zasłaniały chmury słońce, zimne mgły.
 Starzy głupcy zdeptali piękna ład.
 Jak naprawić, jak naprawić taki świat?

Pójdź ze mną, pójdź ze mną
 gdy jasno, gdy ciemno.
 Pójdź ze mną, pójdź ze mną
 gdy jasno, gdy ciemno pójdź!

Czasem trudno było w dalszą drogę iść
 i tylnymi drzwiami z tego piekła wyjść.
 Trzeba było głowę schylić – taki los,
 wtedy Jego usłyszałem cichy głos:

Pójdź ze mną, pójdź ze mną
 gdy jasno, gdy ciemno.
 Pójdź ze mną, pójdź ze mną
 gdy jasno, gdy ciemno pójdź!

† **DUSZA Z CIAŁA WYLECIAŁA**

Dusza z ciała wyleciała
 To co ludziom już oddała

Dusza z ciała wyleciała
 Bo się Bogu spodobała

Dusza z ciała wyleciała
 Pewno Bogu coś rzec chciała

Dusza z ciała wyleciała
 Bo się Bogu spodobała

Wszystko ludziom już oddała
 Więc do Boga poleciała

† **MAMONA**

Mamona, mamona, mamona
 Do życia wyciąga ramiona.
 Raz weźmie, raz drugi pożyczy
 I trzyma człowieka na smyczy.
 Jak złoto, jak miłość wysniona,
 chciwości płomieniem natchniona.
 Nie spocznie, nie uśnie aż skona
 Mamona mamoną mamiona.

Na balu walcuje jak szalona
 aż zgaśniesz w jej ramionach,
 koniec gry.
 Z nią gubisz i szczęścia blask i wszystko,
 upadasz nazbyt nisko,
 bo chce krwi.

Mamona, mamona, mamona
 Słodyczą księżycą karmiona,
 nie kocha zbyt drobnych pieniędzy
 A tchórzy zapędza w róg nędzy.
 Jak złoto, jak miłość wysniona
 chciwości płomieniem natchniona
 Nie spocznie, nie uśnie aż skona
 Mamona mamoną mamiona.

† **WCIAŻ**

Wciąż przechodzimy przez burzę, przez kochanie
 Ale ty Boże powiedz nam,
 że przed Twym blaskiem każdy stanie,
 przed labiryntem niebiańskich bram

Kiedy kurtyna życia jak noc opada
 serce jest pełne wiary,
 chociaż były: grzechy, gniew i zdrada
 Boże nie żałuj nagrody, nie żałuj kary.

I wiedz, że przyjdzie taki czas
 – teraz już słyhać głos z daleka
 Boże, do stołu zaproś nas
 jak powracającego do domu człowieka

† **HYMN**

Miłość wiekuista jest ocaleniem
 Miłość wiekuista
 Jest pociechą duszy, jej pragnieniem
 Miłość wiekuista
 Kto się do niej zbliży, do jej promieni,
 Miłość wiekuista
 Duszę swoją grzeszną w światła zdroj zamieni
 Miłość wiekuista

Niech tak się stanie
 Niech stanie się tak
 Niech się stanie tak, stanie się
 Amen

O Wszchemogący, łaskawy Boże
 Miłość wiekuista
 Ja ufam Tobie, o tej życia porze
 Miłość wiekuista
 Niech miłosierdzie Twe nie ustanie
 Miłość wiekuista
 Niech tak na wieki wieków zostanie
 Miłość wiekuista

Niech tak się stanie
 Niech stanie się tak
 Niech się stanie tak, stanie się
 Amen





Budujemy Katolickie Amatorskie Centrum Kultury



Dołącz do nas!

Stowarzyszenie Katolickie Amatorskie
Centrum Kultury w Gdyni Małym Kacku
ul. ks. bpa J. B. Szlagi 3,
81-506 Gdynia,



32 1140 2004 0000 3802 7744 1317

z dopiskiem:

darowizna na cele statutowe

